

Pojęcia kluczowe: zgwałcenie, tryb ścigania zgwałcenia, populizm penalny

Jan Widacki, Anna Szuba-Boroń

Czy zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia osiągnęła zamierzony skutek?

ABSTRAKT

W artykule omówiono także istotę instytucji „ścigania na wniosek pokrzywdzonego” oraz uzasadnienie jej wprowadzenia. Następnie dokonano oceny skutków zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia z perspektywy 8 lat od czasu jej wprowadzenia (w 2014 roku ściganie na wniosek osoby pokrzywdzonej zmieniono na tryb ścigania z urzędu). Zasadność tej zmiany była szeroko dyskutowana w literaturze prawniczej. Konieczność takiej zmiany uzasadniano głównie zwiększeniem ochrony interesu kobiet w postępowaniu i spowodowaniem większej ujawnialności tych przestępstw, a więc zmniejszeniem ciemnej liczby zgwałceń. Zakładano, że tryb ścigania zgwałceń na wniosek osoby pokrzywdzonej powstrzyma pokrzywdzone od zgłaszania o tego rodzaju przestępstwach. Zatem zmiana trybu ścigania, rezygnacja z trybu ścigania na wniosek pokrzywdzonych, skutkować będzie większą liczbą zgłoszeń, a tym samym zmniejszy się ciemna liczba zgwałceń. Analiza danych statystycznych wykazuje, że zmiana trybu ścigania w żaden sposób nie wpłynęła na liczbę stwierdzanych przestępstw zgwałcenia, która systematycznie maleje. Fakt, że począwszy od 2005 roku wszczyna się znacznie więcej postępowań, niż później stwierdza przestępstw zgwałcenia, czyli systematycznie rośnie liczba spraw umorzonych z powodu niestwierdzenia przestępstwa, świadczy być może o zmianie polityki ścigania lub o łatwiejszym podejmowaniu decyzji o zgłoszeniu zgwałcenia. Fakt, że zjawisko to zostało zapoczątkowane już w 2005 roku, świadczy o tym, że nie była to konsekwencja nowelizacji i zmiany trybu ścigania.

Nowelizacja Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego dokonana ustawą z 13.06.2013 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz Kodeks postępowania karnego¹ między innymi uchyliła art. 205 k.k. i zmieniła tym samym tryb ścigania przestępstw przeciwko wolności seksualnej (art. 197, 199 § 1 i art. 198 k.k.) w ten

¹ Dz.U. z 2013 r. poz. 849.

sposób, że zlikwidowała tryb ścigania tych przestępstw na wniosek pokrzywdzonego, nakazując tym samym ściganie ich z urzędu.

Cała ta nowelizacja od samego początku budziła liczne kontrowersje, szczególnie dyskusyjny był właśnie ten jej fragment, który dotyczył rezygnacji z trybu ścigania na wniosek osoby pokrzywdzonej przestępstw z art. 197, 199 § 1 i art. 198 k.k.

Wprowadzenie zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia motywowane było dwoma podstawowymi argumentami: zwiększeniem ochrony interesu kobiet w samym postępowaniu i spowodowaniem większej ujawnialności tych przestępstw, a więc zmniejszeniem ciemnej liczby zgwałceń. Obydwa wyartykułowane były już w uzasadnieniu projektu, a później wielokrotnie powtarzane przez zwolenników nowelizacji. Ponadto uzasadniając tę zmianę, podnoszono, iż przybliży to postępowanie karne do Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, podpisanej w Stambule 11.05.2011 r. („Konwencja Stambulska”), a także nie uniemożliwi wszczęcia postępowania, gdyby na osobę pokrzywdzoną wywierany był nacisk w kwestii odstąpienia od złożenia wniosku².

Niekiedy sugerowano, że jedną z głównych przesłanek uchylenia trybu wnioskowego jest właśnie wymóg wspomnianej Konwencji Stambulskiej³. Spróbujmy rozważyć kolejno wszystkie te argumenty, zaczynając od tego ostatniego. Używanie tego argumentu jest nadużyciem, bowiem Konwencja w ogóle nie wypowiada się na temat trybu ścigania zgwałceń, w szczególności czy ma to być tryb ścigania z urzędu, czy na wniosek.

Trzeba przyznać, że celowość zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia postulowali jeszcze przed nowelizacją liczni autorzy, m.in. J. Leszczyński⁴, J. Kudrelek i M. Lisiecki⁵, M. Lipczyńska⁶, H. Pracki⁷, E. Zielińska⁸, E. Bieńkowska i L. Mazowiecka⁹, a po nowelizacji aprobująco wypowiadali się o niej m.in. M. Płatek¹⁰, G. Sidor¹¹,

2 M. Piotrowski, *Krytycznie o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Palestra” 2016/6, s. 27.

3 Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, s. 10–11, druk nr 532 [www.sejm.gov.pl].

4 J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*, Warszawa 1973.

5 J. Kudrelek, M. Lisiecki, *Tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Przegląd Policyjny” 2000/3–4.

6 M. Lipczyńska, *Wniosek o ściganie w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w świetle ustawy i praktyki*, „Palestra” 1973/11.

7 H. Pracki, *Czy zgwałcenie powinno pozostać przestępstwem ściganym na wniosek pokrzywdzonego?*, „Problemy Praworządności” 1981/8–9.

8 E. Zielińska, *Wnioskowy tryb ścigania w przypadku przestępstwa zgwałcenia: ochrona ofiar czy przyzwolenie na bezkarność sprawców i bezczynność systemu wymiaru sprawiedliwości (w): Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberlego*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007.

9 E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, *Prawa ofiar przestępstw*, Warszawa 2009.

10 M. Płatek, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, „Archiwum Kryminologii” 2010, t. XXXII, s. 345–377.

11 G. Sidor, *Przestępstwo z urzędu – ścigane z urzędu czy na wniosek?*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, t. 20.

W. Jasiński¹², A. Chodorowska¹³. Nawiasem mówiąc – przedstawiana argumentacja nie zawsze była rzetelna. Tak np. W. Jasiński¹⁴ jako argumentu uzasadniającego celowość rezygnacji z trybu ścigania zgwałcenia na wniosek używa przykładu przestępstwa kradzieży. Autor ten ewidentnie przeoczył treść art. 278 § 4 k.k., wedle którego gdy kradzież popełniona jest na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek osoby pokrzywdzonej. Za utrzymaniem trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia na wniosek osoby pokrzywdzonej optowali: J. Warylewski¹⁵, M. Cieślak¹⁶, A. Marek¹⁷, E. Kolińska¹⁸, M. Budyn-Kulik¹⁹, M. Bielski²⁰, M. Mozgawa²¹, J. Widacki, A. Cempura, M. Przybycień²², M. Berent, M. Filar²³, J. Widacki, A. Szuba-Boroń²⁴, M. Mozgawa-Saj²⁵.

Jak widać, sprawa nie jest bezdyskusyjna i zapewne taka pozostanie, a zajęcie stanowiska w tym sporze poprzedzone być musi świadomym lub nieświadomym przyjęciem pewnych założeń doktrynalnych.

Rozważania proponujemy rozpocząć od przypomnienia, na czym polega instytucja „ścigania na wniosek pokrzywdzonego”, jaka jest jej istota, czym i w jaki sposób uzasadniano wprowadzenie tej instytucji. Instytucja „ścigania na wniosek pokrzywdzonego” znana była wszystkim polskim kodeksom karnym: z 1932 r., z 1969 r. i obecnie obowiązującemu z 1997 r. Nie była natomiast znana poprzednio obowiązującym na ziemiach polskich kodeksom (por. E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921). Przypomnijmy, nasze prawo karne, a w konsekwencji procedura karna zna faktycznie trzy tryby ścigania

12 W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” 2014/1.

13 A. Chodorowska, *Przestępstwo zgwałcenia na przestrzeni lat w polskim prawie karnym (w:) Idee nowelizacji kodeksu karnego*, red. M. Lubelski, R. Pawlik, A. Strzelec, Kraków 2014.

14 W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” 2014/1.

15 J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001.

16 M. Cieślak, *O ściganiu na wniosek w obowiązującym polskim prawie*, „Państwo i Prawo” 1973/1.

17 A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003.

18 E. Kolińska, *Tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia – problem wtórnej wiktyimizacji i związanej z nią możliwości cofnięcia wniosku*, „Jurysta” 2003/7–8.

19 M. Budyn-Kulik, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Art. 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013; M. Budyn-Kulik, *Zmiana trybu ścigania zgwałcenia – wołanie na puszczy*, „Palestra” 2014/1–2.

20 M. Bielski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2013.

21 M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2014

22 J. Widacki, A. Cempura, M. Przybycień, *Przestępstwo zgwałcenia i jego ściganie po ostatniej nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego*, „Palestra” 2014/9

23 M. Berent, M. Filar, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2014

24 J. Widacki, A. Szuba-Boroń, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce w latach 1999–2017*, „Archiwum Kryminologii” 2019, T. XLI, nr 2, s. 253–285.

25 M. Mozgawa-Saj, *Z problematyki trybów ścigania*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2020/41, s. 120–121

przestępstw: z urzędu, z oskarżenia prywatnego i na wniosek pokrzywdzonego²⁶. Zasadniczym trybem ścigania jest ściganie przestępstw z urzędu, wynika on z zasady legalizmu, wyrażonej w art. 10 k.p.k. Jednym z odstępstw od tej zasady jest ściganie z oskarżenia prywatnego, które stosuje się w przypadku przestępstw mniejszej wagi, takich jak zniesławienie (art. 212 § 4 k.k.), zniewagi (art. 216 § 5 k.k.) czy naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 § 5 k.k.). Jednak we wszystkich sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego prokurator może sam wszcząć postępowanie lub może przystąpić do toczącego się postępowania, jeśli wymaga tego interes społeczny (art. 60 k.p.k.).

Innym odstępstwem od zasady ścigania z urzędu jest tryb ścigania na wniosek pokrzywdzonego. Tryb taki przewidziany jest przy ściganiu niektórych przestępstw. Są to:

- nieumyślne narażenie na niebezpieczeństwo (art. 160 § 5 k.k.);
- narażenie człowieka na zarażenie (chorobą weneryczną, zakaźną, HIV) (art. 161 § 3 k.k.);
- spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym pokrzywdzonym jest jedynie osoba najbliższa, doznająca lekkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. (art. 177 § 3 k.k.);
- groźba karalna (art. 190 k.k.);
- stalking (art. 190a § 4 k.k.);
- zmuszanie innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia poprzez stosowanie przemocy, albo uporczywe utrudnianie innej osobie korzystania z zajmowanego lokalu mieszkalnego (art. 191 § 1a k.k.);
- utrwalanie wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, przy wykorzystaniu w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej albo podstępny, albo rozpowszechnianie takiego jej wizerunku, bez jej zgody (art. 191a § 2 k.k.);
- wykonanie zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta (art. 192 § 2 k.k.);
- naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 § 3 k.k.);
- ujawnienie informacji poznanych w związku z wykonywaną funkcją (art. 266 § 3 k.k.);
- bezprawne uzyskanie informacji (art. 267 § 5 k.k.);
- utrudnianie zapoznania się z informacją (art. 268 § 4 k.k.);
- niszczenie danych informatycznych (art. 268a § 3 k.k.);
- kradzież na szkodę osoby najbliższej (art. 278 § 4 k.k.);

²⁶ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 288–290; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 111–113, 128.

- przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej na szkodę osoby najbliższej (art. 284 § 4 k.k.);
- uruchamianie na rachunek osoby najbliższej impulsów telefonicznych (art. 285 § 2 k.k.);
- oszustwo na szkodę osoby najbliższej (art. 286 § 4 k.k.);
- oszustwo komputerowe na szkodę osoby najbliższej (art. 287 § 3 k.k.);
- zniszczenie mienia (art. 288 § 4 k.k.);
- wyrządzenie szkody w obrocie gospodarczym podmiotowi innemu niż Skarb Państwa (art. 296 § 4a k.k.);
- udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela innego niż Skarb Państwa (art. 300 § 4 k.k.);
- niwelowanie dokumentacji działalności gospodarczej, jeśli pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa (art. 303 § 4 k.k.);
- zakłócenie przetargu publicznego, jeśli pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa (art. 305 § 3 k.k.).

Nadto na wniosek pokrzywdzonego ściga się niektóre występki z prawa autorskiego i o prawach pokrewnych²⁷, a to:

- rozpowszechnianie utworu bez pozwolenia (art. 116 ust. 1, 2 i 4 paiopp),
- wielokrotne utrwalanie oraz zwielokrotnianie przedmiotów praw autorskich i praw pokrewnych (art. 117 ust. 1 paiopp),
- paserstwo w zakresie praw autorskich i praw pokrewnych (art. 118 ust. 1 paiopp),
- tworzenie urządzeń do niedozwolonego usuwania lub obchodzenia zabezpieczeń technicznych (art. 118¹ paiopp).

Do czasu wejścia w życie wspomnianej na wstępie nowelizacji do grupy przestępstw ściganych na wniosek pokrzywdzonego należały jeszcze: zgwałcenie (art. 197 k.k.), nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia (art. 199 k.k.) albo niepoczytalności lub bezradności (art. 198 k.k.) do doprowadzenia innej osoby do obcowania płciowego, poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności.

Przestępstwa, które ścigane były na wniosek pokrzywdzonego, są tego rodzaju, że po pierwsze są one występkami, osobą pokrzywdzoną jest z zasady konkretna osoba (osoba fizyczna), wyjątkowo osoba prawna (ale inna niż Skarb Państwa). Poza tym inną cechą wspólną jest to, że postępowanie karne w ich sprawach z samej swej istoty mogłoby zaszkodzić więziom rodzinnym lub społecznym albo gospodarczym osoby pokrzywdzonej, mogłoby rodzić u niej konflikt sumienia, zmuszając do składania zeznań przeciw osobom, z którymi pozostawała lub pozostaje w osobistych relacjach, ujawniać fakty ze swego życia intymnego lub okoliczności zdarzenia, które z różnych

27 Ustawa z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2509), dalej: paiopp.

względów wolałaby zachować w tajemnicy, z obawy przed kompromitacją, lub choćby wywołujących u niej uczucie wstydu, albo narażać ją na inne jeszcze konsekwencje, których osoba pokrzywdzona z różnych powodów wolałaby uniknąć. Dodatkowo, są to przestępstwa, których uznanie za takie w dużej mierze zależy od osobistej oceny dokonanej przez osobę pokrzywdzoną.

Z tych właśnie względów ustawodawca dał pokrzywdzonym większe prawa niż te, które przysługują osobom pokrzywdzonym innymi przestępstwami. Osoby pokrzywdzone mają tu prawo zdecydować, czy chcą, aby wszczynać postępowanie karne, z wszystkimi jego koniecznymi konsekwencjami, choćby maksymalnie złagodzonymi przez ustawę i kulturę osób prowadzących postępowanie. Ochrona interesów osoby pokrzywdzonej uznana została za ważniejszą niż wyrażony w zasadzie legalizmu obowiązek państwa w ściganiu przestępstw. Inaczej mówiąc – uznano, że skoro samo wszczęcie postępowania karnego i jego przebieg mogły w sposób oczywisty przynieść negatywne konsekwencje osobiste i społeczne dla osoby pokrzywdzonej, a których ona wolałaby uniknąć nawet za cenę bezkarności sprawcy, dlatego decyzję o ściganiu lub nieściganiu sprawcy należy pozostawić tej osobie. Bez jej wyraźnej woli, wyrażonej we wniosku o ściganie, postępowanie karne nie może być wszczęte.

Warto przypomnieć, że w Kodeksie karnym z 1969 r., na wniosek pokrzywdzonego ściganych było tylko 10 przestępstw²⁸, jeszcze mniej było ich w Kodeksie karnym z 1932 r., a zupełnie były nieznanne poprzednim kodeksom obowiązującym w Polsce przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1932 r.

Jak łatwo policzyć, przestępstw ściganych na wniosek w Kodeksie karnym z 1997 r. było przeszło dwukrotnie więcej niż w k.k. z 1969 r., a więc w czasach PRL. Zwiększenie liczby przestępstw ściganych w tym trybie było przejawem liberalizacji prawa karnego wyrażającej się między innymi liczbą odstępstw od zasady legalizmu i przekazania przez organy państwa prawa decydowania o wszczęciu lub niewszczęciu procesu w ręce osób pokrzywdzonych.

Warto też może zwrócić uwagę, że przejawem liberalizacji prawa i procesu karnego, a przy tym również odstępstwem od zasady legalizmu, jest też instytucja mediacji wprowadzona do Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. (por. art. 23a, art. 492–493 k.p.k.).

Należy ponadto przypomnieć, że od momentu złożenia wniosku o ściganie przestępstwo jest ścigane tak jak z oskarżenia publicznego, a późniejsze wycofanie wniosku o ściganie bez zgody prokuratora (w fazie postępowania przygotowawczego) lub sądu (w fazie postępowania jurysdykcyjnego) jest bezskuteczne.

28 Były to: narażenie na zarażenie chorobą weneryczną, jeśli sprawcą była osoba pozostająca we wspólnym pożyciu (art. 162); zmuszanie (art. 167); zgwałcenie (art. 168); czyn nierządny przy nadużyciu zależności (art. 170); uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego (przy czym wniosek mogły złożyć również organ opieki społecznej lub organizacja społeczna) (art. 186); kradzież na szkodę osoby najbliższej (art. 203); przywłaszczenie rzeczy ruchomej na szkodę osoby najbliższej (art. 204); uszkodzenie mienia osobistego i indywidualnego (art. 212); bezprawne użycie pojazdu mechanicznego niebędącego mieniem społecznym (art. 214).

Argumentacja przemawiająca za wydzieleniem grupy przestępstw w sprawach, których ściganie karne wymaga zgody osoby pokrzywdzonej, wydawała się większości autorów tak oczywista, że z reguły nie była szerzej przedstawiana w podręcznikach prawa karnego czy procesu karnego, ani w komentarzach do kodeksów²⁹. Na przykład Waltoś i Hofmański³⁰ przedstawiają to skrótowo, pisząc, że ustawodawca stał na stanowisku, że „ściganie niektórych przestępstw leży w interesie publicznym tylko o tyle, o ile pokrzywdzony traktuje swe dobro prawne jako naruszone lub zagrożone przez takie przestępstwo. Innymi słowy, jeżeli pokrzywdzony jest zainteresowany postępowaniem karnym”.

Wcześniej, w komentarzu do Kodeksu karnego z 1969 r., autorzy³¹ w uzasadnieniu instytucji ścigania na wniosek pokrzywdzonego pisali tak: „Proces prowadzony wbrew jej [osoby pokrzywdzonej] woli, mógłby pogłębić krzywdę wyrządzoną jej przez sprawcę. Ponadto w procesie takim wystąpiłyby trudności natury dowodowej”, „uzasadnione jest to przede wszystkim ostrożnością w ingerowanie w sferę życia osobistego osoby pokrzywdzonej, która z tych czy innych powodów może sobie nie życzyć procesu”.

Kilkadziesiąt lat wcześniej Makarewicz³² uważał to za rzecz tak oczywistą, że nawet niewymagającą uzasadnienia, że poprzestawał na stwierdzeniu, iż „skarga publiczna nie może wystąpić w żadnej postaci, zanim uprawniony nie zaznaczy formalnie, że ścigania tego sobie życzy”.

Wydaje się, że nawet przy tak skrótowym przedstawieniu argumentacji uzasadniającej instytucję ścigania na wniosek osoby pokrzywdzonej to ostatnie zdanie wymaga rozwinięcia i uzupełnienia. Chodzi tu nie tylko o „brak zainteresowania postępowaniem karnym”, czy też „nieżyczenie sobie postępowania”, ale przede wszystkim o niebezpieczeństwo, że postępowanie karne z samej swej istoty może pogłębić krzywdę wyrządzoną osobie pokrzywdzonej przez sprawcę (co dostrzegali: Andrejew, Świda, Wolter³³), zatem należy dać jej prawo decydowania, czy chce, aby proces taki wszczynać, ergo, czy chce ścigania sprawcy.

Powtórzmy raz jeszcze – dobro osoby pokrzywdzonej stawiane jest tu wyżej niż interes państwa wyrażony w zasadzie legalizmu. Nowelizacja z 2014 r. ewidentnie ignoruje ten interes, zakładając faktycznie, że państwo (tu: prokuratura) wie lepiej od jednostki, co jest dla niej w konkretnej sytuacji korzystne. Jest to świadome lub nie

29 J. Grajewski, *Ściganie na wniosek pokrzywdzonego w świetle projektów kodyfikacji prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1992/6, s. 57–58; *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do art. 117–221*, red. A. Wąsek, Warszawa 2006, s. 874.

30 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 290.

31 I. Andrejew, W. Świda i W. Wolter, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 496.

32 J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 244, 251.

33 I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 496.

zaakceptowanie niebezpiecznej filozofii, że dobro i interes państwa stoją zawsze wyżej niż dobro i interes jednostki.

Celowość takiego odrębnego trybu dla tych wybranych kategorii przestępstw była dotąd zasadniczo akceptowana w literaturze. Przez lata przeważał pogląd, że ściganie na wniosek szczególnie uzasadniony jest w przypadku przestępstwa zgwałcenia. Postępowanie karne w tych sprawach z natury rzeczy, mimo wszystkich ustawowych prób złagodzenia tych dolegliwości (których drugą stroną jest ograniczenie prawa do obrony osoby podejrzanej czy oskarżonej, a przecież nie zawsze winnej!), zawsze jest dolegliwe. Osoba pokrzywdzona poddać się musi badaniom sądowo-lekarskim (w tym ginekologicznym), wyjawić przed obcymi w końcu osobami fakty z jej życia intymnego, w tym historię swego życia seksualnego. Wyjawić okoliczności, o których z różnych względów mówić by może nie chciała, uważając za krępujące i wstydlive. Musi odpowiadać na pytania zadawane przez biegłych, prokuratora, sąd, wreszcie obrońcę oskarżonego, o ile ten ostatni jest już ustanowiony. Te opisy jej intymnego życia, mimo wyłączenia jawności rozprawy, trafiają do akt prokuratorskich i sądowych, do których w przyszłości dostęp może mieć wiele osób (np. badacze, dziennikarze, praktykanci, etc.).

Ściganie przestępstwa zgwałcenia z urzędu, a więc bez oglądania się na wolę osoby pokrzywdzonej, jak to ma miejsce przy „ściganiu na wniosek”, jest faktycznie postawieniem zasady legalizmu wyżej od dobra jednostki, co więcej, jest przyjęciem, że państwo wie lepiej od jednostki, co jest dla niej dobre, przyjęciem, że represja karna i jej prewencyjne oddziaływanie jest ważniejsze niż dobro pokrzywdzonego. Jest zastąpieniem liberalnego podejścia, podejściem bardziej autorytarnym³⁴ (lewicowym lub prawicowym).

Środowiska feministyczne lobbujące za tą nowelizacją lub aprobujące ją, jak można na podstawie treści ich wywodów podejrzewać, nie zawsze rozumiały sens instytucji „ścigania na wniosek”, a nawet czasem można podejrzewać, że nie odróżniały tej instytucji od instytucji „ścigania z oskarżenia prywatnego”. Co więcej, choć bez istotnego związku z głównym nurtem naszych rozważań, najwyraźniej nie przyjmowały do wiadomości faktu, że przy przestępstwie zgwałcenia zdarzają się czasem, podobnie, jak to ma miejsce przy innych przestępstwach, fałszywe oskarżenia. Przy takim założeniu każde umorzenie postępowania w sprawie o zgwałcenie albo wyrok uniewinniający traktowały jako porażkę wymiaru sprawiedliwości i jako osobistą krzywdę wyrządzoną domniemanej ofierze (Łojkowska³⁵, gdzie autorka powtarza

34 Jedną z cech podejścia lewicowego (tu wyjątkowo zbieżnego z podejściem autorytarnym) jest przekonanie, że państwo wie lepiej od jednostki, co dla niej jest dobre, lepiej więc podzieli odgórnie dobra, rozważy interesy i wymierzy sprawiedliwość. Można powiedzieć, że mamy tu do czynienia z pewną analogią do sporu, czy ważniejsza jest sprawiedliwość dystrybucyjna (rozdzielcza), dokonywana odgórnie przez państwo, czy sprawiedliwość wymienna, oparta na umowach między ludźmi.

35 M. Łojkowska, *Sytuacja ofiar przemocy seksualnej w postępowaniu karnym (w:) Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, red. J. Piotrowska, A. Synakiewicz, Warszawa 2011, s. 191–211.

bezkrytycznie obiegowe, niczym nieuzasadnione populistyczne twierdzenie, że „postępowanie karne w niewielkim stopniu uwzględnia potrzeby osób pokrzywdzonych, nadając pierwszoplanowe znaczenie prawom oskarżonego”).

Tak czy inaczej teoretycznie możliwe są obydwa podejścia, zarówno liberalne, jak i autorytarne. Dawanie pierwszeństwa jednemu z nich nad drugim jest zarazem nie zawsze uświadomioną manifestacją stanowiska filozoficznego. Nie ma obiektywnych kryteriów, wedle których można by ocenić, które stanowisko jest słuszne. Jest to kwestia przekonań. Rzecz w tym, aby te przekonania i zajęcie stanowiska w sporze były dobrze uargumentowane. Argumenty, na które powołuje się uzasadnienie projektu nowelizacji, są dla nas co najmniej mało przekonujące. W szczególności twierdzenie, że „od czasu wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 roku zmieniły się warunki społeczne skutkujące szczególnie brakiem stygmatyzacji pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia, nie mówiąc już o ocenie zmiany postaw i zachowania funkcjonariuszy śledczych”³⁶, nie jest poparte żadnymi wynikami badań socjologicznych. Jest to jedynie subiektywne przekonanie, niczym niepoparte twierdzenie. Może być ono równie dobrze prawdziwe, jak i fałszywe, i nie ma z tego powodu żadnej wartości poznawczej. Nie powinno być zatem podstawą do zmian legislacyjnych. W dodatku jest ono nie do pogodzenia z doświadczeniami praktyki³⁷.

W naszym przekonaniu rezygnacja z trybu ścigania na wniosek wbrew deklarowanym założeniom nie służy dobru pokrzywdzonej, a co więcej – ujawnia filozofię dającą przewagę interesowi państwa wyrażonemu w zasadzie legalizmu i prewencji generalnej nad jej interesem.

Drugim argumentem, którym uzasadniano zmianę trybu ścigania przestępstw zgwałcenia poprzez rezygnację z trybu ścigania na wniosek osoby pokrzywdzonej, było – jak wiemy – przekonanie, że w ten sposób zwiększy się ujawnialność przestępstw zgwałcenia, zmniejszając tym samym ciemną liczbę tych przestępstw. Autorzy, którzy posługiwali się tą argumentacją, zakładali, że sama konieczność złożenia przez osobę pokrzywdzoną wniosku o ściganie jest czynnikiem powstrzymującym ofiarę przestępstwa zgwałcenia przed zawiadomieniem o przestępstwie zaistniałym na jej szkodę. Założenie to też nie było poparte żadnymi badaniami empirycznymi. Z metodologicznego punktu widzenia było więc przypuszczeniem, a nie twierdzeniem. Co więcej, było przypuszczeniem osób, które – jak można podejrzewać – nie wiedziały nawet, jak w praktyce wyglądało złożenie wniosku o ściganie. A wyglądało tak, że osoba pokrzywdzona, po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie i złożeniu zeznań, dodawała jedno zdanie, że wnosi o ściganie sprawcy.

36 Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, s. 10–11, druk nr 532 [www.sejm.gov.pl].

37 J. Widacki, A. Cempura, M. Przybycień, *Przestępstwo zgwałcenia i jego ściganie po ostatniej nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego*, „Palestra” 2014/9.

Przypuszczenie, że obowiązek złożenia przez osobę pokrzywdzoną wniosku o ściganie powstrzymuje taką osobę przed zgłoszeniem o popełnionym na jej szkodę przestępstwie, a w konsekwencji zwiększa ciemną liczbę przestępstw, jest na gruncie kryminologii weryfikowalne³⁸.

Dziś z perspektywy czasu można podjąć próbę empirycznego sprawdzenia, czy zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia ze „ścigania na wniosek osoby pokrzywdzonej” na „ściganie z urzędu” miała wpływ na zgłaszalność popełnienia tego przestępstwa, a więc zwiększyła liczbę ujawnionych przestępstw zgwałcenia i zmniejszyła ciemną liczbę tych przestępstw. Tak więc można empirycznie sprawdzić to, co w roku 2019 mogło być jedynie przypuszczeniem³⁹.

Analizą objęto dane statystyczne za lata 1999–2022, a więc okres 15 lat przed nowelizacją (lata 1999–2014) oraz 8 lat po nowelizacji (2015–2022). Porównano liczby bezwzględne stwierdzonych przestępstw zgwałcenia, ich współczynnik liczony na 100.000 mieszkańców, a także odsetek, jaki stanowiły przestępstwa zgwałcenia wśród ogółu przestępstw stwierdzonych. Dane podano w poniższym zestawieniu:

ZESTAWIENIE 1

Rok	Liczba stwierdzonych przestępstw zgwałcenia	Współczynnik zgwałceń na 100.000 mieszkańców	Odsetek, jaki wśród wszystkich przestępstw stwierdzonych stanowią zgwałcenia
1999	2.089	5,4	0,19
2000	2.399	6,2	0,19
2001	2.339	6,1	0,17
2002	2.345	6,1	0,17
2003	2.322	6,0	0,16
2004	2.176	5,7	0,15
2005	1.987	5,2	0,14
2006	2.001	5,2	0,15
2007	1.827	4,8	0,16
2008	1.611	4,2	0,15
2009	1.530	4,0	0,13
2010	1.567	4,1	0,14
2011	1.497	3,9	0,13

38 Por. Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, s. 10–11, druk nr 532 (dostępne na stronie www.sejm.gov.pl).

39 J. Władacki, A. Szuba-Boroń, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce w latach 1999–2017*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. II, s. 253–287

2012	1.432	3,7	0,13
2013	1.362	3,5	0,13
2014	1.249	3,2	0,14
2015	1.144	3,0	0,14
2016	1.383	3,6	0,18
2017	1.262	3,3	0,17
2018	1.326	3,45	0,17
2019	1.354	3,5	0,17
2020	1.034	2,7	0,13
2021	1.081	2,86	0,13
2022	1.066	2,8	0,12

Źródło: opracowanie własne

Dla porządku dodać można jeszcze dane z tego samego okresu dotyczące przestępstw z art. 198 k.k. oraz art. 199 § 1 k.k. Zaznaczyć od razu trzeba, że liczba tych przestępstw i liczba wszczętych w ich sprawach postępowań jest relatywnie (nawet w porównaniu z liczbą przestępstw z art. 197 k.k.) niewielka i gdyby rozpatrywać je nawet łącznie, z przestępstwami z art. 197 k.k., nie miałyby to większego wpływu na obraz statystyczny tego ostatniego.

Liczbę wszczętych postępowań i stwierdzonych przestępstw z art. 198 k.k. i art. 199 §1 k.k. prezentują poniższe zestawienia:

ZESTAWIENIE 2.

Rok	Liczba postępowań wszczętych w sprawach o wykorzystanie seksualne osoby bezradnej lub niepoczytalnej (art. 198)	Liczba stwierdzonych przestępstw wykorzystania seksualnego osoby bezradnej lub niepoczytalnej (art. 198)
1999	96	145
2000	112	102
2001	116	137
2002	119	107
2003	135	96
2004	143	104
2005	150	126
2006	168	120
2007	159	125
2008	153	98
2009	161	118
2010	165	104
2011	166	100
2012	197	95
2013	195	108
2014	249	98
2015	230	104
2016	233	93
2017	274	129
2018	328	136
2019	308	137
2020	265	157
2021	bd	bd
2022	bd	bd

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych KGP

ZESTAWIENIE 3.

Rok	Liczba postępowań wszczętych w sprawach o seksualne wykorzystanie zależności (art. 199)	Liczba stwierdzonych przestępstw seksualnego wykorzystania zależności (art. 199)
1999	42	52
2000	56	89
2001	52	107
2002	62	139
2003	64	64
2004	46	225
2005	64	54
2006	69	70
2007	78	82
2008	69	143
2009	71	94
2010	84	90
2011	56	84
2012	78	81
2013	87	87
2014	112	80
2015	96	46
2016	102	99
2017	119	89
2018	118	96
2019	137	107
2020	100	83
2021	bd	bd
2022	bd	bd

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych KGP

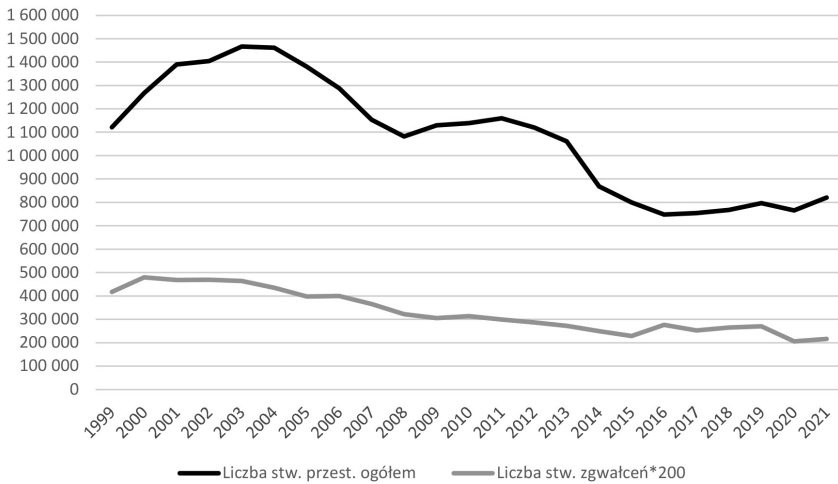
Wszystkie te dane jednoznacznie wskazują na to, że zmiana trybu ścigania przestępstw zgwałcenia nie wpłynęła na wzrost liczby ujawnionych, a następnie stwierdzonych tych przestępstw, a tym samym nie zmniejszyła ich ciemnej liczby. Gdyby wziąć pod uwagę okres 6-letni przed wprowadzeniem zmiany trybu ścigania (2009–2014) i 6-letni po jej wprowadzeniu, to zarówno liczby bezwzględne, jak i współczynniki pokazują, że liczba ujawnionych, a następnie stwierdzonych, a więc ujętych w statystykach, przestępstw – wbrew oczekiwaniom zwolenników zmiany trybu – nie tylko że nie wzrosła, ale przeciwnie, zmalała. W latach 2009–2014 średnio rocznie statystyki wykazywały 1439,5 zgwałceń. W latach 2015–2022 rocznie stwierdzano średnio 1206,25 zgwałceń.

Gdyby wziąć pod uwagę dłuższy okres przed zmianą trybu ścigania, od 1999, to do roku 2014 rocznie średnio odnotowywano 1858,0 zgwałceń, czyli liczba zgwałceń ujawnionych po 2014 roku zmalała o 32,4%.

Odnosząc to do malejącej od 2011 roku populacji (38.263.300 w 1999, 38.538.447 w 2011, 37.750.00 w 2021), należy wskazać, że współczynnik zgwałceń liczony na 100.000 mieszkańców również wyraźnie zmalał. W latach 2015–2020 wynosił on rocznie średnio 3,26, podczas gdy w 6 latach poprzedzających zmianę trybu ścigania wynosił 3,73. Gdyby wziąć pod uwagę dłuższy okres przed zmianą trybu ścigania, od roku 1999, to był on jeszcze wyższy i średnio w latach 1999–2014 wynosił aż 4,8.

Teoretycznie mógłby ktoś, broniąc uparcie twierdzenia, że zmiana trybu ścigania zmniejszyła jednak ciemną liczbę tych przestępstw, stworzyć hipotezę *ad hoc*, że to rzeczywista liczba zgwałceń zmalała, a wśród tej liczby – ciemna liczba jednak zmalała na korzyść liczby przestępstw ujawnionych. Przeciw tej hipotezie *ad hoc* można by przedstawić dwa kolejne, falsyfikujące ją argumenty. Po pierwsze, taka hipoteza *ad hoc* byłaby jedynie kolejnym, przyjętym bez żadnego dowodu przypuszczeniem. Co więcej, przeczą jej dane statystyczne. Jak łatwo policzyć, w latach 1999–2014 przestępstwa zgwałcenia stanowiły 0,16% wszystkich przestępstw stwierdzonych. Niemal identycznie jest w latach 2015–2022, kiedy stanowią one 0,15% wszystkich przestępstw stwierdzonych. Zatem liczba stwierdzonych przestępstw zgwałcenia pozostaje w stałej proporcji do ogółu przestępstw stwierdzonych. Ilustruje to wykres 1.

WYKRES 1.



Źródło: opracowanie własne (uwaga: chcąc zestawić w jednym wykresie zmiany wielkości liczby wszystkich przestępstw stwierdzonych – których w badanym okresie było od kilkuset tysięcy do niemal półtora miliona – ze zmianami liczby zwałceń, których w badanym okresie było od 1034 do 2.399, dla liczby zwałceń zastosowaliśmy inną skalę, odpowiadającą pomnożeniu liczby zwałceń x 200)

Po roku 2005 nastąpiła jednak pewna wymagająca wyjaśnienia zmiana stosunku liczby wszczętych postępowań w sprawach o zwałcenie do liczby stwierdzonych zwałceń. Przedstawiono także współczynnik liczby wszczętych postępowań do liczby stwierdzonych przestępstw zwałcenia (liczba postępowań wszczętych podzielona przez liczbę przestępstw stwierdzonych). Ilustruje to poniższe zestawienie 4.

ZESTAWIENIE 4.

Rok	Liczba postępowań wszczętych w sprawach o zgwałcenie	Liczba stwierdzonych przestępstw zgwałcenia	Współczynnik liczby wszczętych postępowań do liczby stwierdzonych zgwałceń
1999	1.803	2.089	0,86
2000	1.999	2.399	0,83
2001	1.947	2.339	0,83
2002	1.972	2.345	0,84
2003	2.084	2.322	0,90
2004	2.126	2.176	0,98
2005	2.137	1.987	1,08
2006	2.212	2.001	1,10
2007	2.027	1.827	1,11
2008	2.041	1.611	1,27
2009	1.816	1.530	1,19
2010	1.759	1.567	1,12
2011	1.784	1.497	1,19
2012	1.786	1.432	1,25
2013	1.885	1.362	1,38
2014	2.444	1.249	1,96
2015	2.418	1.444	1,67
2016	2.426	1.383	1,75
2017	2.486	1.262	1,97
2018	2.502	1.326	1,89
2019	2.527	1.354	1,87
2020	2.181	1.034	2,10
2021	2.257	1.081	2,08
2022	2.436	1.066	2,28

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych KGP

Podobne zestawienie dla przestępstw z art. 198 i 199 k.k. przedstawiamy poniżej:

ZESTAWIENIE 5.

Rok	Współczynnik liczby wszczętych postępowań do liczby stwierdzonych przestępstw wykorzystania seksualnego osoby bezradnej lub niepoczytalnej (art. 198)	Współczynnik liczby wszczętych postępowań do liczby stwierdzonych przestępstw seksualnego wykorzystania zależności (art. 199)
1999	0,66	0,81
2000	1,10	0,63
2001	0,85	0,49
2002	1,11	0,45
2003	1,41	1,0
2004	1,38	0,20
2005	1,19	1,19
2006	1,40	0,99
2007	1,27	0,95
2008	1,56	0,48
2009	1,36	0,76
2010	1,59	0,93
2011	1,66	0,67
2012	2,07	0,96
2013	1,81	1,0
2014	2,54	1,4
2015	2,21	2,09
2016	2,51	1,03
2017	2,12	1,34
2018	2,41	1,23
2019	2,25	1,28
2020	1,69	1,20
2021	b.d.	b.d.
2022	b.d.	b.d.

Źródło: opracowanie własne

Podstawowe statystyki dla analizowanych przestępstw przedstawia zestawienie 6:

ZESTAWIENIE 6.

Przestępstwo	Średnia arytmetyczna w okresie 1999–2022	Współczynnik zmienności	Odchylenie przeciętne
Art. 197 k.k.	1638,41	27,61	389,93
Art. 198 k.k.	Dla okresu 1999–2020 115,40	16,05	15,99
Art. 199 k.k.	Dla okresu 1999–2020 93,68	40,30	23,68

Źródło: opracowanie własne

Zmienność zgwałceń w oparciu o współczynnik zmienności (miarę względnej zmienności) można zinterpretować jako przeciętną [$< 25\%$ – mała zmienność, (25%; 45%) – przeciętna zmienność, (45%; 100%) – silna zmienność, $> 100\%$ – bardzo silna zmienność], podobnie w przypadku seksualnego wykorzystania zależności, natomiast w odniesieniu do wykorzystania seksualnego osoby bezradnej lub niepoczytalnej (art. 198) mamy do czynienia z małą zmiennością.

Zastanawiać może fakt, że o ile do roku 2004 liczba stwierdzonych zgwałceń zawsze była wyższa od liczby wszczętych postępowań, to od roku 2005 począwszy, liczba wszczętych postępowań zaczęła systematycznie przewyższać liczbę przestępstw stwierdzonych, by w roku 2020 przewyższyć ją ponad dwukrotnie (2.181 wszczętych, 1.034 stwierdzonych). Większa liczba stwierdzonych przestępstw niż liczba wszczętych postępowań jest czymś normalnym przy naszym systemie statystyki policyjnej⁴⁰.

Zmiana proporcji liczby wszczętych postępowań w sprawach o przestępstwo zgwałcenia do liczby stwierdzonych zgwałceń zaczęła się już od 2005 roku, jednak dość wyraźnie zwiększyła po roku 2015. Fenomen polegający na tym, że wszczynają się znacznie więcej postępowań (ostatnio nawet dwa razy więcej!), niż później stwierdza przestępstw, oznacza, że znaczny procent (ostatnio nawet 50%) postępowań wszczętych w sprawie zgwałceń zostaje umorzonych z powodu ustalenia, że „czynu nie popełniono albo brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa” (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.). Oznacza to, że nastąpiła zmiana w polityce wszczynania postępowań w tego typu sprawach (są łatwiej wszczynane) lub też nastąpiła zmiana postaw osób uważających się za ofiary zgwałceń zgłaszających o popełnionym na ich szkodę przestępstwie. Sprawa wymaga dokładniejszego zbadania. Poza sporem jednak

40 J. Widacki, W. Dadak, M. Grzyb, A. Szuba-Boroń, *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2022, s. 48–49.

jest, że zjawisko to zapoczątkowane zostało już w 2005 roku, a więc na 9 lat przed nowelizacją, a po 2014 roku tendencja ta była kontynuowana.

W oparciu o dotychczasowy stan wiedzy można jedynie próbować postawić pewne hipotezy wyjaśniające to zjawisko.

Obecnie zdecydowana większość zgwałceń ma postać tzw. „gwałtów randkowych” (*date rape*). O ile w opisywanych w kazuistykach zgwałceń z końca XIX wieku i co najmniej do pierwszej połowy XX wieku sprawca zgwałcenia z zasady nie był wcześniej znany ofierze i był dla niej osobą obcą, to współcześnie jest on nie tylko znany jej, ale często jest to osoba z jej kręgu rodzinnego lub towarzyskiego. W badaniach 248 zgwałceń z terenu Krakowa w latach 1969–1973 odsetek sprawców znajomych ofiary był niższy przy zgwałceń pojedynczych (wynosił 29%) niż przy zgwałceń zbiorowych (przy których wynosił 47%)⁴¹. Podobnie w tym czasie wyglądało to w USA. Potwierdza to obserwacja praktyki, że coraz częściej sprawcami zgwałceń są osoby znajome ofiary, w tym partnerzy lub byli partnerzy⁴².

W badaniach prowadzonych przez A. Pietrykę⁴³ w 57 sprawach z lat 2014–2016, tylko w 11 przypadkach (19%) sprawcą zgwałcenia była osoba obca. W 81% przypadków sprawcami byli znajomy (28 przypadków – blisko 50%), mąż lub były mąż (4 przypadki), partner lub były partner (6 przypadków), rodzic lub inny członek rodziny (5 przypadków).

Można zasadnie podejrzewać, że jeszcze 20–30 lat temu znaczna część tych przypadków zgwałceń nie byłaby zgłaszana, a nawet gdyby do zgłoszenia doszło, w wielu przypadkach odmówiono by wszczęcia postępowania, nie dopatrując się znamion przestępstwa⁴⁴.

W przypadku „gwałtu randkowego” granica między gwałtem a nie-gwałtem bywa czasem trudna do ustalenia nie tylko dla organu procesowego, ale także w ocenie społecznej. Wiele takich zdarzeń, kwalifikowanych nawet przez organy ścigania i sąd jako zgwałcenia, w ocenie społecznej zgwałceńmi nie było. Być może organy ścigania, będąc pod presją społeczną, nawet w sytuacjach wątpliwych boją się odmówić wszczęcia postępowania, by później, po zebraniu i przeprowadzeniu dowodów, uznać, że zdarzenie nie miało charakteru przestępstwa zgwałcenia, i umarzają postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 lub pkt 2 k.p.k. Być może również osoby uważające się za pokrzywdzone, w aktualnych warunkach kulturowych chętniej zgłaszają także o zdarzeniach wątpliwych lub po prostu częściej fałszywie oskarżają o gwałt.

41 T. Hanausek, Z. Marek, J. Widacki, *Zgwałcenia*, Warszawa 1976, s. 22.

42 J. M. Macdonald, *The Rape – Offenders and their victims*, Ch. Thomas Publ. Springfield 1971, s. 77–78; M. Amir, *Victim Precipitated Forcible Rape*, „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1967 Vol. 58, No. 4 (Dec., 1967), s. 493–502.

43 A. Pietryka, *Ściganie przestępstwa zgwałcenia. Aspekty dogmatyczne i praktyczne*, Warszawa 2023, s. 268, 273.

44 Jeszcze w komentarzach do Kodeksu karnego z 1969 r. rozważano, czy w ogóle jest możliwy gwałt małżeński, z uwagi na art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wedle którego małżonkowie są zobowiązani do pożycia (por. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1977, s. 433).

Są to jednak tylko hipotezy próbujące wyjaśnić fenomen relatywnego zwiększania się liczby wszczętych postępowań w sprawach o zgwałcenia, która to liczba stała się dwukrotnie większa od liczby stwierdzonych w tych postępowaniach przestępstw zgwałcenia. Trzeba przypomnieć, że z fenomenem tym mamy do czynienia już od roku 2005, a więc bez związku ze zmianą trybu ścigania. Można podejrzewać, że ów fenomen statystyczny jest też efektem zmian kulturowych i obyczajowych dokonujących się w społeczeństwie polskim. Wymaga to jednak, jak pisaliśmy wyżej, odrębnych badań.

Wszystkie racjonalne argumenty wskazują na to, że zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia (ze ścigania na wniosek na ściganie z urzędu) nie spełniła oczekiwań zwolenników tej nowelizacji. Praktycznie była bez znaczenia dla skuteczności ścigania tych przestępstw, w niczym nie poprawiła sytuacji pokrzywdzonej w procesie. Była zatem bezcelowa.

Szkodliwa natomiast w naszej ocenie była nie sama treść nowelizacji, ale wpisujący się w populizm penalny sposób jej wprowadzenia.

Zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia i cała dyskusja wokół niej potwierdzają dobrze od dawna znane prawdy: po pierwsze, że tworzeniu dobrego prawa nie służy prawicowe ani lewicowe zacietrzewienie i ideologizacja; po drugie zaś, że wszędzie, gdzie tylko to jest możliwe, zanim jakąś hipotezę uzna się za twierdzenie, w oparciu o które tworzy się lub modyfikuje prawo, należy empirycznie te hipotezy sprawdzić lub co najmniej uprawdopodobnić. Dostosowywanie prawa do tych niepotwierdzonych, niezwyfikowanych (a czasem nawet nieweryfikowalnych!) hipotez zawsze jest ryzykowne i prowadzić często może do skutków zupełnie przeciwnych niż deklarowane. Obawiamy się, że mogło to mieć miejsce właśnie przy zmianach trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia.

Jak już wspomniano, taki sposób definiowania dobra pokrzywdzonej, jaki ma miejsce przy uzasadnieniu nowelizacji, tak naprawdę ujawnia filozofię dającą przewagę interesowi państwa (wyrażonemu w zasadzie legalizmu) i prewencji generalnej nad interesem jednostki.

adw. Prof. dr hab. Jan Widacki

Adwokat, profesor w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności

advocate, professor at the Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University, Corresponding Member of the Polish Academy of Arts and Sciences

Dr Anna Szuba-Boroń

*Adiunkt w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
assistant professor, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University*

ABSTRACT

Keywords: *rape, model for the prosecution of rape, penal populism*

Has the change in rape prosecution model achieved the intended effect?

The article discusses the essence of the institution of “prosecution upon the complaint from the victim”, its significance and the justification of its introduction. It subsequently assesses the effects of changing the rape prosecution model from prosecution upon the victim’s complaint to prosecution ex officio, from the perspective of eight years since the change took effect, as the shift was legally mandated in 2014. The rationale behind the change has been widely debated in legal literature. The need for such a change was mainly justified by increasing the protection of the women’s interests in relevant proceedings and improving disclosure rate of these crimes so as to reduce the dark figure of rapes. It was assumed that prosecuting rapes upon the complaint from the victim discouraged victims from reporting such crimes and that, for this reason, changing the model of prosecution so as to move away from prosecution upon the victim’s complaint would result in a greater number of reported rapes and consequently reduce the dark figure of rapes. Yet an analysis of statistical data demonstrates that changing the model of prosecution did not affect the number of confirmed cases of rape, which is steadily decreasing. The fact that, from 2005 onwards, the number of investigations into rape cases has been far higher than that of confirmed offences of rape, with a steady increase in number of cases closed due to the failure to establish legal offence, may indicate a change in prosecution policy or expediting the decisions to report rape. However, the fact that the trend started to change as early as in 2005 implies that it was not a consequence of the amendment and change in the model of prosecution.

Bibliografia

- Amir Menechem**, *Victim Precipitated Forcible Rape*, „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1967, Vol. 58, No. 4 (Dec., 1967), s. 493–502
- Andrejew Igor, Świda Witold, Wolter Władysław**, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1971

- Bafia Jerzy, Mioduski Krystian, Siewierski Mieczysław**, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1977
- Berent Marcin, Filar Marian**, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności* (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2014
- Bielski Marek**, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności* (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2013
- Bieńkowska Ewa, Mazowiecka Lidia**, *Prawa ofiar przestępstw*, Warszawa 2009
- Budyn-Kulik Magdalena**, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności* (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Art. 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013
- Budyn-Kulik Magdalena**, *Zmiana trybu ścigania zgwałcenia – wołanie na puszczy*, „Palestra” 2014/1–2
- Chodorowska Anna**, *Przestępstwo zgwałcenia na przestrzeni lat w polskim prawie karnym* (w:) *Idee nowelizacji kodeksu karnego*, red. M. Lubelski, R. Pawlik, A. Strzelec, Kraków 2014
- Cieślak Marian**, *O ściganiu na wniosek w obowiązującym polskim prawie*, „Państwo i Prawo” 1973/1
- Grajewski Jan**, *Ściganie na wniosek pokrzywdzonego w świetle projektów kodyfikacji prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1992/6, s. 57–58
- Grzegorzczak Tomasz, Tylman Janusz**, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 111–113, 128
- Hanausek Tadeusz, Marek Zdzisław, Widacki Jan**, *Zgwałcenia*, Warszawa 1976
- Jasiński Wojciech**, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” 2014/1
- Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do art. 117–221*, red. A. Wąsek, Warszawa 2006
- Kolińska Ewa**, *Tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia – problem wtórnej wiktymizacji i związanej z nią możliwości cofnięcia wniosku*, „Jurysta” 2003/7–8
- Krzymuski Edmund**, *System prawa karnego ze stanowiska nauki trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921
- Kudrelek Jan, Lisiecki Mirosław**, *Tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Przegląd Policyjny” 2000/3–4
- Leszczyński Juliusz**, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*, Warszawa 1973
- Lipczyńska Maria**, *Wniosek o ściganie w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w świetle ustawy i praktyki*, „Palestra” 1973/11
- Łojkowska Małgorzata**, *Sytuacja ofiar przemocy seksualnej w postępowaniu karnym* (w:) *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, red. J. Piotrowska, A. Synakiewicz, Warszawa 2011

- Macdonald John M.**, *The Rape – Offenders and their victims*, Ch. Thomas Publ. Springfield 1971
- Makarewicz Juliusz**, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932
- Marek Andrzej**, *Prawo karne*, Warszawa 2003
- Mozgawa Marek**, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2014
- Mozgawa-Saj Marta**, *Z problematyki trybów ścigania*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2020, t. 41, s. 120, 121
- Pietryka Artur**, *Ściganie przestępstwa zgwałcenia. Aspekty dogmatyczne i praktyczne*, Warszawa 2023
- Piotrowski Marcin**, *Krytycznie o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Palestra” 2016/6, s. 27
- Plątek Monika**, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, „Archiwum Kryminologii” 2010, t. XXXII, s. 345–377
- Pracki Henryk**, *Czy zgwałcenie powinno pozostać przestępstwem ściganym na wniosek pokrzywdzonego?*, „Problemy Praworządności” 1981/8–9
- Sidor Gabriela**, *Przestępstwo z urzędu – ścigane z urzędu czy na wniosek?*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, t. 20
- Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, s. 10–11, druk nr 532 [www.sejm.gov.pl]
- Waltoś Stanisław, Hofmański Piotr**, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013
- Warylewski Jarosław**, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001
- Widacki Jan, Cempura Aleksandra, Przybycień Michał**, *Przestępstwo zgwałcenia i jego ściganie po ostatniej nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego*, „Palestra” 2014/9
- Widacki Jan, Dadak Wojciech, Grzyb Magdalena, Szuba-Boroń Anna**, *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2022
- Widacki Jan, Szuba-Boroń Anna**, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce w latach 1999–2017*, „Archiwum Kryminologii” 2019, T. XLI, nr 2, s. 253–285
- Zielińska Ewa**, *Wnioskowy tryb ścigania w przypadku przestępstwa zgwałcenia: ochrona ofiar czy przyzwolenie na bezkarność sprawców i beczynność systemu wymiaru sprawiedliwości (w:) Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberlego*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007